

Kajto z orłem i skrzatem na kasku w Irlandii, czyli przed 3. rundą Mistrzostw Europy

Data publikacji: 27.03.2015 10:55

Na 2-4 kwietnia zaplanowano zmagania trzeciej rundy Mistrzostw Europy, która będzie odbywała się w Irlandii. Zielona wyspa będzie gościć aż 53 załogi, w tym Kajetanowicza i Barana. Kierowca LOTOS Rally Team i lider klasyfikacji Rajdowych Mistrzostw Europy po raz pierwszy w karierze stanie na starcie trzeciej rundy FIA ERC? Circuit of Ireland Rally? jednego z najstarszych rajdów samochodowych świata.

□

Pierwsza z 72 dotychczas rozegranych edycji tych zawodów odbyła się w 1931 r. Irlandzka impreza przez wiele lat była najdłuższym rajdem asfaltowym na świecie – jej trasa o długości ponad 1000 mil prowadziła dookoła całej wyspy. Tegoroczną odsłonę zmagania zaplanowano na 2-4 kwietnia, a trasę wytyczono na niesamowicie wymagających, ale i malowniczych asfaltowych drogach na południe od Belfastu – stolicy Irlandii Północnej i bazy rajdu. Walka o ułamki sekund rozegra się na 9-ciu dwukrotnie przejeżdżanych oesach o łącznej długości 215 km. Trasę 3 z 9 prób sportowych wytyczono od nowa. Pozostałe odcinki specjalne są identyczne, jak w ubiegłorocznej edycji zawodów.

Na trzecią rundę Mistrzostw Europy czterokrotny rajdowy mistrz Polski przygotował niespodziankę dla polskich i irlandzkich kibiców, ale także dla swojej siostry. Na Wyspach Kajetanowicz będzie się ścigał w kasku, którego malowanie przygotowano specjalnie na tę imprezę. Oprócz barw dwóch krajów - Polski i Irlandii na kasku lidera Mistrzostw Europy znalazły się także symbole obu narodów – orzeł oraz Leprechaun, czyli skrzat, który według mitologii irlandzkiej zamieszkuje tę zieloną wyspę. Z kolei na tylnej części kasku namalowany został portret siostry Kajetana, która od kilku lat mieszka właśnie w Irlandii.

W rozegranych na śniegu i lodzie dwóch pierwszych rundach tegorocznych Mistrzostw Europy Kajetan Kajetanowicz nie tylko potwierdził swoją znakomitą formę w zimowych warunkach, zdobywając tytuł FIA ERC Ice Master, lecz także objął i utrzymał prowadzenie w punktacji mistrzostw. W brytyjskiej imprezie kierowcy rozpoczną rywalizację o tytuł FIA ERC Asphalt Master, czyli Asfaltowego Mistrza Europy. Nie licząc wygranego Rajdu Barbórka, Rajd Irlandii będzie pierwszym od prawie pół roku startem załogi LOTOS Rally Team na asfalcie.

A rywalizacja zapowiada się na niezwykle zaciętą, ponieważ 73. edycja Rajdu Irlandii przyciągnęła wyjątkowo mocną obsadę – aż 53 załogi. Kajetanowicz i Baran zmierzą się nie tylko z czołówką Rajdowych Mistrzostw Europy, a także szybkimi kierowcami z Wielkiej Brytanii i Irlandii. W sumie na starcie zobaczymy aż 18 załóg w najmocniejszych samochodach S2000 i R5.

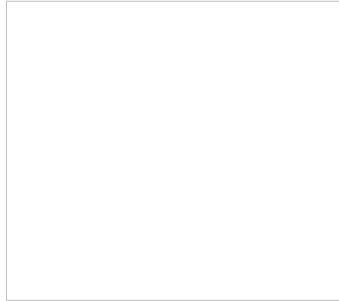
W ramach przygotowań do debiutu w Rajdzie Irlandii LOTOS Rally Team odbył w okolicach Ustronia pierwszy z dwóch dni testów, podczas których pracowano nad przygotowaniem Forda Fiesty R5 do charakterystyki brytyjskich odcinków specjalnych: **- Jeszcze przed wylotem, podczas testów w kraju, wszyscy w LOTOS Rally Team koncentrowaliśmy się na tym, by optymalnie przygotować siebie i naszą Fiestę do rywalizacji w Rajdzie Irlandii. Od ostatniej asfaltowej rundy Mistrzostw Europy, czyli Rajdu Korsyki, minęło niemal pół roku, więc stęskniłem się już za jazdą na asfalcie. Wiem, że w Irlandii musimy być mocno skupieni i wyjątkowo przygotowani, bo czeka nas walka na bardzo skomplikowanych oesach wokół Belfastu** - mówił Kajto.

Drugi dzień testów zaplanowano już na miejscu – na drogach irlandzkiego hrabstwa Kilkenny, by tam potwierdzić efekty pracy wykonanej w Polsce.

- Podobno to jeden z najpiękniejszych i najbardziej wymagających asfaltowych rajdów, jakie kierowca

może sobie wymarzyć. Odcinki są wąskie, niesłychanie szybkie, podbijające i wręcz najeżone hopami, więc sporo czasu spędzimy w powietrzu ;-). To właśnie te skoki sprawiają, że rajdowa rzeczywistość załogi nabiera zupełnie innego wymiaru. Ta impreza jest dużym wyzwaniem także dla Fiasty R5, którą startujemy. Na długich prostych liczy się moc, jaką dysponują poszczególne samochody, a na tych potwornie wybijających trasach zawieszenie będzie poddane bardzo wymagającej próbie. Postaramy się wycisnąć wszystko z naszego auta i wykorzystać nasze mocne strony, by zbudować pewność na nowych dla nas odcinkach. Będziemy walczyć, bo kocham rajdy, a dodatkowo dopinguje mnie fakt, że w na Wyspach mieszkają moi bliscy i wielu Polaków – zapowiada Kajetanowicz, świeżo upieczony zdobywca tytułu FIA ERC Ice Master 2015.

Zobacz zdjęcia z testów z Górek Wielkich:



mat.pras./red.